Nr. 92. Lwów, Sroda dnia 20. Kwietnia 1921. Rok XXXIX.

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 105 Mk., z dostawą do domu 115 Mk., z przesyłką w Polsce 120 Mk., w innych państwach 160 Mk. — Za zmianę adresu dopłaca się 5 marek.

Cena numeru 5 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3 do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19. oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 1⅓

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Listy z Litwy.

(Z powiatu lidzkiego.)

(Od naszego korespondenta.)

Lida, kwiecień.

Pamiętacie spór Litawora z Rymwidem, spór z którego ustęp o tem, że krzyżackiego gadu nie ugłaszczesz, tak często powtarzamy dziś sobie?

Chodziło wtedy o Lidę, którą otrzymać chciał dumny książę.

I bodaj, że jedna Grażyna wspominała nam o niej, że z powieści tej dowiadywał się człowiek o istnieniu miasteczka. W roku 1915 nazwa jej ukazała się w komunikatach sztabów generalnych i znów głucho.

Tylko potem, gdy Piłsudski komunikiem szalonym ruszył na Wilno, poprzedziło pochód ten bohaterskie uderzenie wojsk jen. Szeptyckiego na Lidę — punkt węzłowy, zdobycie którego decydowało o powodzeniu wyprawy. I gdy w dwa lata potem odpieraliśmy nawałę bolszewicką, tu po raz drugi boje zażarte starły przemoc wrażą.

Lida! Lida leciało z ust do ust. Lida — powtarzano z zachwytem. Sława ta drogo kosztowała miasteczko.

Nie będę opowiadał o zniszczeniach — obraz ich jest zbyt dobrze znany wszystkim — ciekawsze bezporównania jest wstrząśnienie moralne, jakiemu uległa ludność tutejsza. A ów termin „tutejsza" nie jest tylko określeniem miejsca — nie, to istotne i niezmiernie charakterystyczne określenie owej masy etnicznej, która tu siedzi, poza Polakami, której próbowano wmówić, że jest rosyjską, białoruską, która atoli pomimo wszystko na zapytanie, kto jesteście, odpowiada, ja — tutejszy.

Jeden z dygnitarzy niemieckich mówił, że rządzić Litwą bez Polaków nie można. Sama liczba ich w powiecie lidzkim dobitnie stwierdza słuszność tego poglądu. Na 186 tys. ludności Polaków jest tu 141 tys. Zresztą mamy 27.8 tys. białorusinów, 6.3 tys. żydów, 6.2 różnych i Litwinów 4203 osób.

Skład więc etniczny kraju zupełnie wyraźnie mówi o jego przynależności i tylko dla tego, że powiat nasz związany jest realnym kompleksem ziem litewsko-białoruskich wstrzymał rozstrzygnięcie jego losów.

I oto od siedmiu lat żyje lidzianin w niepewności. Byli Moskale, potem Niemcy, potem Polacy, z jakowymś specjalnym zarządem cywilnym, potem bolszewicy i znów Polacy z zarządem terenów przyfrontowych, a wreszcie z województwami i administracją rządzącą się przepisami tysiącznych instancji byłych i obecnych. Wieczna tymczasowość ciąży nad tym krajem. W dziedzinie stosunków rolnych korzysta z niej dzika parcelacja. Chłopi kupują gromadami przylegające do ich posiadłości obszary i wycinają na nich sznury swych działek, utrudniając palącą sprawę komasacji gruntów. Tymczasowość wstrzymuje rozwój samorządów, nie wiadomo bowiem skąd mają one czerpać dochody (podatki Osmołowskiego są wręcz śmieszne w stosunku do potrzeb: 1, 2 i 3 mk. od morga). Niewiadomo, kto ma zatwierdzać skład sejmików i ich uchwały itd. itd. Na tem tle powstaje pytanie: co dalej? Czy przyjdzie jeszcze co nowego? Tego czegoś nowego oczekuje masa tutejszych, oczekują żydzi, oczekują... obywatele ziemscy, wzbraniając

Nota Cziczerina w sprawie Bałachowicza i Peremykina.

Warszawa. (Tel. wł.) Prasa gdańska donosi, że komisarz sowiecki dla spraw zagranicznych, Cziczerin, wysłał do ministra Sapiehy notę w sprawie gen. Bałachowicza i Peremykina. W nocie tej domaga się Cziczerin, by w myśl zasad traktatu ryskiego organizacje wojskowe tych generałów uległy zlikwidowaniu.

—o—

Dziś wyjeżdża do Moskwy komisja repatrjacyjna.

Warszawa. (Tel. wł.) We wtorek 19. bm. wyjeżdża do Moskwy polska komisja repatrjacyjna w towarzystwie delegata ministerstwa spraw zagranicznych p. Skrzyńskiego, który w Mińsku powita delegację sowiecką i towarzyszyć jej będzie do Warszawy.

Poincare o sprawie Górnego Śląska.

Paryż. (PAT.) W „Matinie" omawia Poincare pretensje Niemiec do przyznania im całego Górnego Śląska pomimo wyniku plebiscytu. Niemcy usiłują dowieść niemożności uiszczenia odszkodowań w razie nieprzyznania im okręgu kopalń, wobec czego Poincare przytacza szczegółowo obliczenie wykazujące, że posiadanie tego okręgu mogłoby wpłynąć w najlepszym razie w stosunku 2 proc. na zdolność płatniczą Niemiec. Autor artykułu pisze dalej: To do czego dążą Niemcy, w samej rzeczy jest to, aby zachować dla siebie tę wielką fabrykę na cele nowej wojny, oraz aby pozbawić Polskę środków do zorganizowania się w państwo niezależne i wolne. Ale właśnie interes Francji jest przeciwny interesowi Niemiec. My potrzebujemy stanowczo, aby na wschodzie Rzeszy niemieckiej istniała wolna niezależna Polska, stanowiąca przeciwwagę 60 miljonów Niemców. Nie możemy dopuścić, aby okręgi, które głosowały za Polską zostały przyznane Niemcom. Gdybyśmy się zgodzili na taką zbrodnię przeciw woli ludności Górnego Śląska to my pierwsi padlibyśmy ofiarą takiego rozstrzygnięcia kwestji górnośląskiej.,

W Opolu ważą się losy Górnego Śląska.

Bytom. (PAT.) Główny punkt ciężkości w sprawie Górnego Śląska spoczywa obecnie w komisji międzysojuszniczej w Opolu, która po powrocie gen. Le Ronde'a obradować będzie nad rezultatami plebiscytu i sformułowaniu wniosków w sprawie wytknięcia nowej granicy polsko-niemieckiej na Górnym Śląsku. Jak słychać, z końcem tygodnia wyśle komisja swoje sprawozdanie Radzie ambasadorów.

—o—

OBRADY N. Z. L.

Warszawa. (Tel. wł.) Dowiadujemy się, że w związku z 2 dniowemi naradami Narodowego Związku Ludowego, min. Skulski, członek tego stronnictwa zdecydował nie wstępować do nowego gabinetu, gdyby po ustąpieniu obecnego gabinetu zaproponowano mu tekę.

Natomiast postanowił poświęcić się całkowicie działalności na terenie swego stronnictwa, — zważając że udział jego w rządzie wpływa ujemnie na ideologję i taktykę N. Z. L. Drugi członek tegoż stronnictwa prof. Kamieniecki, który obecnie otrzymał nominację na posła 2-giej klasy w Rydze zrzeka się mandatu podolskiego i występuje z grona N. Z. L.

DELEGAT LIGI NARODÓW W DRODZE DO KOWNA.

Warszawa. (Tel. wł.) Przybył do Warszawy na kilka dni pułkownik Nergera, członek misji Ligi Narodów do sprawy zatargu polsko-litewskiego. Dziś został on przyjęty przez min. Sapiehę. Z Warszawy uda się pułk. Nergera do Kowna.

—o—

WYTRWAŁY GŁOS WILNA.

Warszawa. (PAT.). Na ręce centralnych władz w Warszawie nadesłano z Wilna szereg rezolucji, wyrażających niezłomne życzenie przyłączenia Wileńszczyzny do Polski i postanowienia w razie potrzeby bronienia swoich praw nawet siłą. Rezolucje te uchwalone zostały przez 16 najważniejszych korporacji i ugrupowań politycznych i społecznych w Wilnie.

się od poczynania większych prac rolnych, zostawiając kraj odłogiem.

A jednak, pomimo zniszczeń, pomimo, że kraj ten żywił przez tyle czasu armję walczącą, praca około stworzenia podstaw życia wre. Jak wszędzie, tak i tu przejawia się niespożyta moc odrodzeńcza żywiołu polskiego. Powstają szkoły, mamy już 200 polskich szkół ludowych w powiecie, 2 szkoły średnie. Powstają ochronki, przytułki dla starców. Z prawdziwym podziwem patrzymy na tę pracę.

Oto w domu, którego połowa leży w gruzach, żołnierz polski ponaprawiał podłogi z deseczek sklecił łóżeczka dziecinne. Ksiądz, kilka pań miejscowych, lekarz starosta wyżebrali od komitetów kołderki, płótno na prześcieradła — wmurowano kocioł, w którym gotuje się strawa. Chłopek przywiózł drzewa. Ochronka jest. Kilkadziesiąt sierotek żyje. Najazd bolszewicki nauczył je lepiej niż wszystkie książki świata, co to jest Polska. Niejedno z nich zbłąkane w losie żołnierz wracający z wywiadu tu przyprowadził.

A. Uziembło.

—oo—

Czy to możliwe?

UKŁAD W SPRAWIE WILNA.

(Od warszawskiego korespondenta).

Warszawa, 17. kwietnia.

(K.) Z pewnych kół dobrze poinformowanych mówią o nowym wielkim skandalu politycznym. P. Sapieże nic jakoby nie było wiadomo o egzystencji tej miary dokumentu, jakim jest układ angielsko-francuski zawarty w sprawie Wilna. Układ ten zagranicą jest tajemnicą prawie że publiczną, tymczasem nas p. Sapieha ciągle łudzi, że układ ten ma podkreślać konieczność przyznania Wilna z okolicą Litwinom. Według interpretacji francuskiej, to posunięcie ma mieć na celu doprowadzenie w przyszłości do zgody pomiędzy Litwą a Polską. Tym układem właśnie należy sobie tłómaczyć ostatnie stanowisko Ligi narodów w tej sprawie, stanowisko, które rozwiało myśl plebiscytu, a podejmowało kwestję arbitrażu. Trzeba żądać w tej sprawie publicznych wyjaśnień od p. Sapiehy, podnieść odpowiedni alarm. Trzeba oświetlić należycie działalność p. pułkownika Chardigny, będącego w tak bliskich a dziwnych stosunkach z Litwą kowieńską. Jedynie zdaje się można obecnie liczyć na wolę ludności, na zdecydowaną postawę wojsk gener. Żeligowskiego, które potrafią zabezpieczyć przed tego rodzaju faktami nieliczącymi się ani z nastrojem ludności, ani z jej interesem życiowym.

Wyjazd posłów ludowych do Ameryki.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 17. kwietnia.

(K.) Na skutek szeregu depesz, które w ostatnich dniach napłynęły do wybitnych działaczy stronnictwa ludowego od wychodźtwa polskiego z Ameryki, w najbliższych dniach jest spodziewane, ostateczne przesądzenie) sprawy odjazdu. Tembardziej, że stronnictwo pragnie, aby delegaci mogli powrócić pod koniec lata, ze względu na konieczność w tym okresie zmobilizowania wszystkich możliwych sił do akcji organizacyjnej. Pomiędzy kandydatami w dalszym ciągu są wymieniane nazwiska p. wiceministra Dąbskiego, prezesa klubu P. S. L. Dębskiego, oraz posła Kowalczuka.

—oo—

Zabiegi około rozwinięcia propagandy.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 17. kwietnia.

(K.) W kołach wybitnych naszych literatów oraz działaczy politycznych pod wpływem pewnych inspiracji z wpływowych kół francuskich oraz z powodu nabycia głębokiego przeświadczenia o konieczności rozwinięcia propagandy nietylko w jednostronnym kierunku politycznym, lecz i za pośrednictwem zaznajomienia obcych ze skarbami naszej kultury, powstała myśl o przygotowaniu akcji idącej po tej linji. Komitet organizacyjny został prawie ukonstytuowany przy zapewnieniu poparcia odpowiednich czynników rządowych.

—oo—

Nowy przedstawiciel Łotwy.

(Od warszawskiego korespondenta).

Warszawa, 17. kwietnia.

(K.) Na miejsce dotychczasowego przedstawiciela Łotwy p. Kenischa, który powraca do Rygi, w tych dniach prawdopodobnie przybędzie p. Nusz. P. Nusz był dotychczas sekretarzem legacji Łotewskiej w Paryżu i tam się zaznaczył wybitnym talentem dyplomatycznym oraz zdecydowaną linją polityczną.

Prez. Witos do żołnierzy.

Prezes ministrów przesłał na ręce p. ministra spraw wojskowych następującą odezwę:

„Żołnierze!

W dniu dzisiejszym sejm ustawodawczy zatwierdził traktat pokojowy, podpisany d. 18. marca w Rydze pomiędzy Polską a Rosją, Ukrainą i Białorusią. Przez ten wielki akt położony został kres dwuletniej ciężkiej wojnie, którą Polska od dnia swego odrodzenia musiała w obronie własnej prowadzić.

Wojna się skończyła. Nastał pokój. Ten pokój, tak gorąco pożądany przez wszystkich, jest w wielkiej mierze waszem dziełem, żołnierze!

Wyście, posłuszni wezwaniu rządu, pod genialnem dowództwem naczelnego wodza, prowadzeni przez pełnych bohaterskiej ofiarności dowódców, poszli w najtrudniejszych warunkach na bój krwawy, zacięty, bój z przeważającemi zawsze siłami wroga, który w lipcu zdołał się wedrzeć w samo serce państwa, pod Warszawę, pod Lwów i pod Toruń. I gdy świat już o Polsce wątpił, wy, najwierniejsi synowie ojczyzny, staliście się nieprzepartym murem, o który rozbiły się wszystkie ataki przeciwnika. Ostrzami bagnetów, krwią i znojem, wy, żołnierze polscy, wypisaliście niestartemi znaki granice Rzeczypospolitej i wywalczyliście jej miejsce należne w rzędzie państw europejskich.

Przyszłe pokolenia z głęboką czcią wspominać będą wasz bohaterski trud. Czyny wasze opiewać będą w pieśniach dzieci i wnuki wasze, bo dzieło, jakiegoście dokonali, jest wielkie. Wy uratowaliście wolność narodu, niepodległość i byt państwa, honor żołnierza polskiego, a do dziejów ojczyzny krwią swoją i trudem wpletliście nową kartę chwały.

Za to w dniu dzisiejszym, kiedy pokój stał się już faktem, składa wam, żołnierze Rzeczypospolitej, zasłużoną podziękę rząd i naród cały.

Cześć wam!

Państwo polskie dzięki wam może teraz rozpocząć okres pokojowej pracy. W tej pracy, olbrzymiej, bo olbrzymich sił i zapałów wymaga budowa państwa, wy, żołnierze, weźmiecie teraz udział. Wrócicie do swoich rodzin, wrócicie do roli i innych warsztatów pracy, któreście na wołanie ojczyzny porzucili, a którym znów musicie oddać swe siły; niezdolnymi do pracy zaopiekuje się wdzięczna ojczyzna.

W wielkiem dziele budowy państwa Polska liczy na was, żołnierze!

Przynosicie z sobą hart i energję, dzięki którym dokazywaliście cudów waleczności, przyno-

Bibljografja pedagogiczna.

—o—

(Dokończenie).

Od działu ósmego rozpoczyna się część druga bibljografii, zestawiająca prace odnoszące się do poszczególnych przedmiotów. — I tak dział ósmy: **Nauki w zakresie religji** obejmuje: 1) uwagi ogólne, 2) katechizm, dogmatykę i apologetykę, 3) etykę, 4) liturgikę, 5) biblję, 6) historję kościoła.

Dział dziewiąty: Język oraz literatura polska i powszechna składa się z 6 grup: 1) uwagi ogólne, 2) elementarna nauka, 3) czytanki i nauka w szkołach stopnia niższego, 4) język polski, oraz literatura polska i powszechna w szkołach średnich, 5) gramatyka polska na wszystkich stopniach nauki, 6) piśmienne ćwiczenia na wszystkich stopniach nauki.

Dział dziesiąty: Języki obce wymienia najpierw prace, odnoszące się do języków martwych (klasyczne: grecki i łaciński i osobno grecki i łaciński), następnie języki ogólne — a) uwagi ogólne, b) niemiecki, c) romańskie (francuski, włoski, portugalski) — d) angielski, e) ruski, f) rosyjski, g) litewski, h) czeski, i) esperanto — język międzynarodowy.

Dział jedenasty: Nauki matematyczne ma grupy następujące: 1) rachunki i arytmetyka, 2) arytmetyka i algebra, 3) algebra, 4) matematyka, 5) trygometrja, 6) logarytmy, 7) geometrja i rysunki geometryczne.

Dział dwunasty: Nauki przyrodnicze zawiera sześć części: 1) nauki przyrodnicze i historja naturalna, 2) botanika, 3) zoologja, 4) mineralogja i geologja, 5) fizyka, 6) chemja.

Dział trzynasty: Historja i geografja spisuje prace odnoszące się do historji i geografji polskiej i powszechnej.

Dział czternasty: Filozoficzno-pedagogiczne przedmioty propedastykę filozoficzną, dydaktykę i metodykę, pedagogikę i pedagogję, historję pedagogiki i pedagogji, hygjenę jako przedmiot nauki szkolnej — ostatni wreszcie **Dział piętnasty:** Przedmioty artystyczno-praktyczne podaje spisy prac, odnoszących się do kaligrafji, stenografji polskiej, rysunków wolnoręcznych, malarstwa i rzeźby, ręcznych robót, śpiewu i muzyki.

Już z tego pobieżnego przeglądu treści można poznać bogactwo materjału, uwzględnionego w bibljografji, świadczy też o tem ilość prac wymienionych: 6323, wykazujące znacznie wzmożony ruch na polu pedagogji polskiej w porównaniu z poprzedniemi laty. Wydawca uwzględnił w zestawieniu owem nie tylko prace ogłoszone osobno drukiem, lecz także pomieszczane w czasopismach. Wprowadzenie układu realnego jest bardzo stosowne, mniej natomiast odpowiednie jest wprowadzenie w obrębie poszczególnych działów układu chronologicznego, pociągnęło to za sobą bowiem tę konsekwencję, że pozycje odnoszące się do pewnej kwestii są rozrzucone po różnych miejscach, stąd pragnąc dowiedzieć się z bibljografii np. Kto pisał w ostatniem dziesięcioleciu o uniwersytecie wileńskim, musimy przeglądać 580 pozycji działu pierwszego, tak samo przy innych podobnych kwestjach.

Spis nazwisk wymienia tylko autorów prac, wymienionych w bibljografji gdyby wydawca dodał był spis rzeczy uwzględnionych, miałby czytelnik już znacznie ułatwioną pracę.

Ma bibljografja także inne ujemne strony, nie podaje bowiem ilości stron przy drukach, wydanych osobno, ani nazwisk autorów recenzji, są w niej nieraz pozycje błędne, a jest też dużo opuszczeń. Ale o to wszystko zdaje się, samego autora winić trudno: z wielu szczegółów można wnosić, że rękopis nie był jeszcze ostatecznie przygotowany do druku, być może, że niejedną rzecz byłby autor poprawił, choćby w omyłkach druku.

Wspominając o tych usterkach, nie mam zamiaru ująć znaczenia żmudnej pracy ś. p. prof. Karbowiaka; wypowiadam te uwagi ze względu na pozostającą w rękopisie drugą pracę bibljograficzną autora, obliczoną na cztery wielkie tomy. Byłoby rzeczą wskazaną poddać ją dokładnej rewizji przed ogłoszeniem drukiem, aby uniknąć błędów, jakie wkradły się do wydanej świeżo części.

Mimo jednak zaznaczonych wad, jest **Bibljografja pedagogiczna** ś. p. Karbowiaka książką niezbędną dla każdej biblioteki, dla każdego pracującego na niwie pedagogicznej podaje bowiem po raz pierwszy zestawienie prac naszych, podjętych w zakresie pedagogji polskiej w latach 1901 do 1910. I w tem jej wielka, rzetelna zasługa dla nauki polskiej.

Dr. Wiktor Hahn.

sicie zapał, bez którego nie można tworzyć wielkich dzieł, przynosicie karność wojskową, poczucie obowiązku, posłuch prawu i cześć dla służby ojczyzny. Przynosicie z sobą cnoty żołnierskie, które w was wszczepił naczelny wódz, zakorzeniła służba twarda, znojna, wymagająca krwi, a często i ofiary życia.

Żołnierze!

Wracając do domów, pełni szlachetnej dumy i radości zwycięstwa, wnieście do życia społecznego te cnoty żołnierskie, które wam umożliwiły uratowanie niepodległości, a staniecie się prawdziwymi budowniczymi państwa, twórcami jego potęgi i szczęścia.

Prezes ministrów **Witos**".

Warszawa, d. 15. kwietnia 1921 r.

—oo—

Uniwersytet a młodzież ruska.

Na zaproszenie JM. dra Machcka zjawiła się 6. bm. w rektoracie deputacja studentów Ukraińców, wręczając memorjał, w którym żąda w imieniu młodzieży, zebranej na posiedzeniu 14. bm. przywrócenia jej praw z przed 1. listopada 1918, dopuszczenia z powrotem dawnych profesorów Ukraińców. Domaga się prawa niewypełniania rubryki przynależności państwowej, gdyż ta dla Galicji wschodniej nie jest zdecydowana i uzależniania wpisów tylko od względów pedagogicznych, a nie politycznych. Oprócz tego dodano „zajawę" o bojkocie łamistrajków i o uchwale demonstracyjnego niezapisywania się na politechnikę, choć rektorat politechniki nie żąda wypełniania rubryki o obywatelstwie.

JMagn. odrzekł, że punkty te nie są do przyjęcia, tylko w sprawie podawania przynależności państwowej można dyskutować. Obstawanie przy tych postulatach jest zerwaniem pertraktacji.

Na to delegaci oświadczyli, że ukr. studenci od tych zasadniczych domagań odstąpić nie mogą.

Ecole Polytechnique paryska otwarta dla Polaków.

P. Louis Barthou, franc. minister wojny, podpisał dekret dopuszczający obcokrajowców do paryskiej „Ecole Polytechnique".

Dekret ten brzmi:

Pewna liczba obcokrajowców może być przez p. ministra wojny upoważnioną do uczęszczania na wykłady szkoły politechnicznej bądź w charakterze uczniów dochodzących lub stałych. Muszą oni przy przyjęciu wykazać się wiadomościami ogólnemi i matematyczno-przyrodniczemi stosownie do rozporządzeń wydanych przez ministra. Uczniowie pozostający w internacie będą musieli nosić uniform szkoły, tylko posiadający w swoim kraju stopień oficerski upoważnieni będą do noszenia swego uniformu oficerskiego. Uczniowie ci podlegać będą tym samym, co uczniowie francuscy przepisom, odnoszącym się do wewnętrznego ustroju szkoły, dyscypliny, nauki i egzaminów wszelkiego rodzaju. Nie mogą brać udziału w służbie publicznej, do której powoływani są uczniowie szkoły".

Dekret ten interesuje w wysokim stopniu zagranicę a zwłaszcza Polaków. Kto wie jaką zamkniętą twierdzą były mury Politechniki, zrozumie całą doniosłość tego rozporządzenia wprowadzającego zasadnicze zmiany. P. Barthou wyraźnie zaznaczył, że czyni to dlatego, aby dać narodom uwolnionym z pod jarzma państw centralnych możność wykształcenia technicznego, by nie potrzebowały zwracać się do Niemców.

Nie wątpimy, że Ecole Polytechnique powita wkrótce w swoich murach licznych przedstawicieli młodej wojskowości polskiej, których nie odstraszy ciężka praca, jaka ich tam czeka, od zdobywania wiadomości narodowi naszemu tak ba dzo potrzebnych.

—oo—

PROJEKT USTAWY AMNESTYJNEJ.

Warszawa, 15. IV. Sejmowa komisja prawnicza obradowała nad załatwieniem projektu ustawy amnestyjnej. Ze względu na nieobecność posłów z prawicy, którzy nie chcą się przyczynić do rozciągnięcia amnestji na przekroczenia polityczne, nie mogły być powzięte żadne uchwały. Przewodniczący komisji dr. Marek omówił z wiceministrem spraw wewn. p. Kuczyńskim i wiceministrem sprawiedliwości p. Morawskim, zasady, na których projekt ma być ostatecznie opracowany. Osoby internowane mają być wypuszczone, albowiem stan wyjątkowy kończy się 2. maja. Rząd w odpowiedniem tempie będzie uchylał stałe nakazy internowania i uwalniał odnośne osoby. W sprawie amnestji osób, ukaranych administracyjnie zgodzono się, aby amnestja obejmowała tylko kary pozbawiające wolności, a nie grzywny. Zakres podlegających amnestji kar administracyjnych ustali rada ministrów. Pierwotny projekt amnestji zostanie w myśl powyższych oświadczeń, po zdecydowaniu sprawy Górnego Śląska zmieniony.

PRZYJAZD PUBLICYSTY FRANCUSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) Jutro przybędzie do Warszawy z Wiednia aeroplanem wybitny publicysta francuski p. Savolea, który pisze książkę o Polsce i przybywa tu w celu przeprowadzenia studiów na miejscu. Wylądowanie nastąpi na pl. Mokotowskim.

KAPITALIZM NIE SPRZECIWIA SIĘ IDEI SOCJALIZMU. CO MÓWI LENIN?

Moskwa. (PAT.) Lenin wygłosił mowę na zgromadzeniu komunistów i powiedział: Zmiana polityki względem włościan oznacza, że zmieniło się także i ich położenie. Wolny handel doprowadzi do rozwoju kapitalizmu państwowego. Wielki przemysł jeszcze nie jest odnowiony, ponieważ zsocjalizowane fabryki utrzymują dziś dopiero małą część tego, co powinny były otrzymać. W spustoszonym kraju brak materjału opałowego i surowców, a kiepskie stosunki transportowe doprowadziły do tego, że obok socjalizmu istnieją małe przedsiębiorstwa. W tych warunkach oznacza kapitalizm zjednoczenie małych przedsiębiorstw. Wolność handlu wywoła oczywiście wzrost kapitału, czego się nieda uniknąć, ale **kapitalizm nie oznacza dla nas nic groźnego, ponieważ w ten sposób dojdziemy do pomnożenia produktów, a jest to dla nas konieczném, bo nie możemy produktów tych sami wytworzyć.** W ten sposób otrzymamy państwowy kapitalizm, którego nie potrzebujemy się obawiać, albowiem będziemy mogli ustalić, w jakich rozmiarach będzie się on mógł rozwijać. Kapitalizm ten pozostanie pod kontrolą i nadzorem państwa. Jeżeli państwo robotników weźmie w swoje ręce fabryki, przedsiębiorstwa i koleje, wówczas nie będziemy się obawiali tego kapitalizmu. Kapitalizm pod jego kontrolą nie sprzeciwia się bynajmniej idei komunistycznej.

NOWE PROPOZYCJE NIEMIECKIE.

Paryż. (PAT.) Havas. „Matin" donosi, że nowe niemieckie propozycje mają obejmować następujące punkta:

1) utworzenie niemiecko-francuskiej wspólnoty przemysłowej w celach odbudowy zniszczonych obszarów,

2) wydanie międzynarodowej pożyczki przy udziale Ameryki celem objęcia przez Niemcy zobowiązań państw ententy wobec Ameryki,

3) utworzenie międzynarodowego wydziału kontroli, do którego należeliby przedstawiciele związków zawodowych ententy i niemieckich, oraz związków robotniczych krajów neutralnych.

„Matin" zaznacza, że w Berlinie panuje przekonanie, że Lloyd George jest przychylnie usposobiony dla nowych propozycji niemieckich.

AMERYKA ZASTRZEGA SOBIE PRAWO REPRESJI WZGLĘDEM NIEMIEC.

Paryż. (PAT.) Havas. — „Temps" dowiaduje się z Waszyngtonu, że senator Knox zredagował nowy dodatek do swej rezolucji, w którym powiedziano, że Stany Zjednoczone zastrzegają sobie prawo zmuszenia Niemiec do przestrzegania przyjętych na siebie zobowiązań. — Powyższy dodatek wejdzie pod obrady jednocześnie z wnioskiem senatora Knoxa o ustaniu wojny pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Niemcami.

„Virtuti Militari" i „Krzyż Walecznych" obrońcom Lwowa.

Odłożona w listopadzie ubiegłego roku z powodu niedokładności w zestawieniu nazwisk, uroczystość dekorowania bohaterskich obrońców naszego miasta, odbyła się w niedzielę i przybrała charakter wielkiej manifestacji narodowej. — Cały Lwów cywilny i wojskowy przyłączył się sercem przez swych reprezentantów do hołdu, jakiego wyrazem było dekorowanie obrońców Lwowa najwyższą odznaką wojskową, orderem „Virtuti Militari" i „Krzyżem walecznych", dokonane w imieniu Naczelnika Państwa i Naczelnego wodza przez gener. Rozwadowskiego, jednego z tych, którzy na kartach dziejów obrony Lwowa, zapisali się złotemi zgłoskami.

Pod pomnikiem Mickiewicza była ta piękna, wzruszająca chwila. Kolumnę wieszcza przystroiły purpurowe sztandary rzemieślniczej braci, a na całym placu, jak okiem sięgnąć, we wszystkich oknach okolicznych domów i na balkonach, tysiące mieszkańców Lwowa zgromadziło się, by zaświadczyć swą wdzięczność dla tych, co byli otuchą i nadzieją w dniach grozy, zasłaniając swą piersią bramy miasta przed nawałą wroga.

Na stopniach kolumny zajęli miejsca: gen. del. rządu dr. Gałecki, członkowie misji francuskiej i angielskiej, naczelnicy władz państwowych, członkowie prezydjum miasta z gronem radnych i wielu innych. Wśród wojskowości naczelne miejsce zajął gen. Jędrzejewski, znany obrońca Lwowa, któremu w dniu poprzednim V. dywizja, jako dowódcy swemu poprzednio mu, złożyła hołd i wręczyła upominek, obok niego gen. Lamezan, gen. Stan. Haller, gen. Szymański obecny dowódca V. dywizji, pułk. bryg. Mączyński, komendant m. pułk. Jasiński i szereg innych wybitnych oficerów. Z orkiestrą na czele zjawili się obrońcy Lwowa i zajęli miejsce naprzeciw kolumny, po chwili trąbka dała hasło, wojsko sprezentowało broń, a zastępca Naczelnego Wodza gen. Rozwadowski przeszedłszy wzdłuż kompanji honorowej, stanął na stopniach kolumny w otoczeniu generałów.

W imieniu miasta mówił wiceprezydent dr. Stahl. Miasto nasze — mówił — całem sercem i pełną zapału i ognia swą duszą bierze udział w tej wspaniałej uroczystości, bo wszyscy jego mieszkańcy przeżyli wszystko to, co się działo, — wspólnie z obrońcami, pamiętają te wszystkie te straszne chwile i pamiętają rycerską postawę i pieśni tych oddziałów, które szły ochotnie na pozycje, wierząc w pewność zwycięstwa i geniusz swych dowódców. Lwów dumny jest ze swoich synów i dzieci, którzy dobrowolnie poświęcali swe życie dla Polski. Czyn ich był nietylko czynem wojskowej odwagi i animuszu, ale także ważnym aktem państwowym, który zadecydował o przynależności Lwowa do Rzeczypospolitej. W imieniu miasta złożył mówca cześć jego obrońcom.

Gen. Rozwadowski przemówił krótko, serdecznie. Zaznaczał, że z zawiązków bohaterskich oddziałów obrońców Lwowa, powstała stała armja polska, która wytyczyła granice i dała pokój. Dumny i szczęśliwy jestem — dodaje — że Wódz Naczelny przeznaczył mnie, jako dowódcę waszego w tych czasach ciężkich, do wręczenia Wam odznak i wyrażenia uznania.

Przedewszystkiem odczytuje gen. Rozwadowski nazwiska tych bohaterów, odznaczonych orderem „Virtuti Militari", których pokryła już zimna mogiła i cześć i chwałę poległym wyraża.

Oto ich nazwiska:

Sp. kpt. Bastyr Stefan, kpt. Bogucki-Krzywda Kazimierz, ppor. Noss Edward, ppor. Ciechowski Marjan, kpt. Stark Wilhelm, sierż. Głogowski Jan, ppor. Kołakowski Wojciech, rtm. Skalkowki Iwo, por. Mazanowski Józef Błażej, por. De.

branicki Kazimierz Henryk, pchor, Gettmann Władysław, ppor. Kurdybań Józef, ppor. Olechowski Jan, ppor. Wolak Stanisław, szer. Hajder Roman, pchor. Kolbuszewski Władysław, szer. Grabski Stanisław, szer. Sieradzki Jerzy, ppor. Mirecki Zbożil Aleksander, kpt. Kopeć Ludwik, plut. Filipow Jan, sierż. sztab. Piwko Władysław, szer. Petrykiewicz Antoni, kpt. Grodyński Jerzy, szer. Jakubowski Konstanty, szer. Baczyński Stefan, szer. Kornela Ludwik, szer. Widt, ppor. Kamiński Wiktor, ppor. Bataglia Andrzej, ppor. Plater-Zyberg Henryk, por. Dziewanowski Michał, sierż. Smoleński Wrócisław, ppor. Goldschling Zygmunt, ppor. Towarnicki Stanisław, ppor. Dworzański Stanisław, ppor. Bogucki Kazimierz, ppor. Holinkowski Stefan, por. Małagowski Stanisław, mjr. Strzyński Zygmunt, ppłk. Bobrowski, kapt. Grzybowski Franciszek, kapt. Wyrwiński Wilh.

Po odczytaniu nazwisk niezapomnianych bohaterów odezwały się głosy komendy i hymnu narodowego dźwięki. Gen. Rozwadowski czytał nazwiska żyjących. (Podaliśmy wszystkie w niedzielnym numerze). Potem znowu orkiestry grały naprzemian hymn narodowy w czasie dekorowania odznaczonych orderem „Virtuti Militari". Każdy z nich stawał kolejno na stopniach kolumny. Dalsze dekorowanie „Krzyżem walecznych" zajęło blisko godzinę. Lista bowiem obejmowała około 1350 oficerów, żołnierzy, kobiet i dzieci. Gen. Rozwadowski osobiście dekorował „Krzyżem Walecznych" gen. Jędrzejewskiego, ks. dziekana Panasia i wielu innych, czynili to też w poszczególnych oddziałach gen. Lamezan, gen. Jędrzejewski i pułk. bryg. Mączyński. Wielu z odznaczonych nie jawiło się na uroczystości, będą im odznaczenia doręczone przez D. O. G. Uroczystość zakończyła się defiladą wojska różnych broni przed generalicją i świeżo dekorowanymi bohaterami.

*

Otrzymujemy następujące podziękowanie: Dowództwo miasta dziękuje publiczności za wzorowe zachowanie się podczas całej uroczystości, przez co utrzymanie porządku było w wysokim stopniu ułatwione.

Komendant miasta Jasiński.

Minister przemysłu i handlu we Lwowie.

Wczoraj rano przyjechał do Lwowa minister przemysłu i handlu Przanowski, który od kilku dni bawi w Małopolsce celem zetknięcia się z tutejszym światem handlowo-przemysłowym i wysłuchania potrzeb. Prosto z kolei udał się p. minister do apartamentów gen. delegata rządu dra Gałeckiego i odbył z nim dłuższą konferencję, poczem udał się do Izby handlowo-przemysłowej. Towarzyszyli mu: szef urzędu węglowego Święłochowski, szef urzędu naftowego Widomski, radca sekcji Bartoszewicz i poseł de Rosset z Warszawy. W sali Izby zgromadziło się spore grono członków tejże Izby. W ich imieniu powitał ministra prez. Leopold Baczewski, wskazując na szereg żądań Izby. Minister Przanowski odpowiedział w dłuższem przemówieniu. Zaznaczył to, co już oświadczył w Krakowie, że jest zwolennikiem wprowadzenia wolnego handlu tak wewnętrznego, jak i zewnętrznego z zastrzeżeniem jednak co do handlu zewnętrznego natury politycznej do czasu wejścia traktatów handlowych w życie, oraz co do ograniczeń cłowych. Z biegiem czasu i te zastrzeżenia ustąpią. Oświadczył dalej, że wszelkich dołoży starań, by jego zasady w jak najkrótszym czasie zostały w czyn wprowadzone. Ma nadzieję, że nastąpi to po żniwach, aby wolny handel wprowadzono w życie bez większych wstrząśnień. Zniknie niebawem ministerstwo aprowizacji, urząd walki z lichwą i Pezapp. Likwidacja musi stopniowo nastąpić. Natomiast państwowy urząd naftowy, urząd patentowy i urząd miar i wag będzie wkrótce przeniesiony do Lwowa, jako ośrodka życia przemysłowego. Cieszy ministra, że mógł poznać w Małopolsce Izby handlowo-przemysłowe, które zamierza wciągnąć, jako czynnik obywatelski, do pracy w dziedzinie ustawodawstwa przemysłowego.

Po przemówieniu ministra zabrał głos poseł de Rosset, który wskazał na wytyczne klubu mieszczańskiego sejmowego, którego jest reprezentantem, a z którego wyszedł minister Przanowski, poczem jako radny Warszawy zapewnił, że Warszawa nie jest zazdrosną o Lwów, jak to się mówi i przyznaje, że miastu temu należą się pewne prerogatywy, uznaje, że Lwów nie może być tylko miastem wojewódzkiem, lecz czemś więcej, musi być twierdzą na wschodzie. W końcu apeluje do Izby handlowo-przemysłowej o poparcie dążeń ministra.

Imieniem miasta powitał ministra wicepr. dr. Stahl, dziękując za życzliwość, z jaką minister odnosi się do postulatów miasta.

P. Zygmunt Lewakowski przemówił im. przemysłu naftowego, kładąc nacisk na to, że przemysł naftowy dla swego rozwoju musi pozostawać w ścisłym kontakcie z władzami i dlatego uważa przeniesienie urzędu naftowego do Lwowa za pierwszy krok w tym kierunku. Wita też mowca z radością przejęcie agend państw. urzędu naftowego przez ministerstwo przemysłu i handlu.

W imieniu kongregacji kupieckiej i kupców, zgromadzonych w Izbie, p. Kauczyński dziękował ministrowi za to, że stara się wprowadzić wolny handel, dalej zwraca uwagę na szkodliwą działalność niektórych urzędów, jak np. urząd wywozu i przywozu, zwłaszcza główny urząd w Warszawie i taki sam urząd w Krakowie, a to dlatego, że lwowski urząd wywozu i przywozu trzyma się ściśle wydanych przepisów, podczas gdy tamte czynią liczne wyjątki na korzyść kupców krakowskich i warszawskich, którzy zyskują przez to monopol, a kupiectwo nasze jest w zależności od nich. Dalej zwraca uwagę, że prawowity handel doznaje przeszkód w uzyskaniu pozwolenia na przywóz, podczas gdy niektóre konsumy cieszą się pod tym względem wielkiem poparciem.

P. Maksymowicz w imieniu drobnych kupców i przemysłu gospodnio-szynkarskiego przedłożył żądania i dziękował ministrowi za przychylne stanowisko w sprawie koncesji gospodnio-szynkarskich. W końcu przemawiał p. Eisenstein w imieniu lwowskiego Stow. kupców.

Min. Przanowski dziękował za udzielone mu informacje, zapewnił, że życzenia te uwzględni, przyczem jeszcze raz zapraszał Izby do współpracy.

Popołudniu odjechał minister do Drohobycza i Borysławia, gdzie zabawi przez wtorek.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Emmy wd.; gr. kat. Ewstablja. Jutro rz. kat. Agnieszki p.; gr. kat. Hrehorja. — Wschód słońca 4 26 zachód 6 20.

Repertuar teatru miejskiego.

W środę »Twarz i maska«, nowość.
W czwartek »Twarz i maska«.
W piątek »Manewry jesienne«.
W sobotę popoł. »Miód kasztelański« — wieczór »Madame Butterfly«.
W niedzielę pop. »Lalka« — wieczór »Twarz i maska«.

We Lwowie.

— **Zebranie lwowskiego Koła ludowców** odbędzie się dnia 20. bm. o godz. 6 i pół wieczór w lokalu redakcji „Kurjera Lwowskiego". Przedmiotem obrad dyskusja nad referatem p. Szuszkiewicza: „O reformie rolnej".

— **Gener. por. Sikorskiemu,** odznaczonemu niedawno przez naczelnego wodza orderem „Virtuti Militari", nadany został oprócz tego przez naczelne dowództwo W. P. trzykrotnie „Krzyż Walecznych" za osobistą odwagę, wykazaną na polu walki, a mianowicie: po raz pierwszy za zdobycie Bartatowa pod Lwowem w dniu 11. stycznia 1919, po raz drugi za walki o utrzymanie Bartatowa, Mszany i Kamienobrodu w styczniu i lutym 1919, a po raz trzeci za zwycięskie odparcie zaciekłych ataków ruskich na linji Wereszycy po dzień 19. marca 1919.

— **Wakacje letnie nie zostaną skrócone.** Z Warszawy donoszą nam: Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego zawiadamia, że pogłoski o skróceniu wakacji letnich w r. b. do 6 tygodni są zupełnie bezpodstawne. Inicjatywy tego rodzaju ministerstwo wogóle nigdy nie podejmowało. Wakacje trwać będą normalnie, tj. od końca, a w niektórych szkołach nawet od połowy czerwca, do końca sierpnia.

— **Odczyt posła Niedziałkowskiego:** „O konstytucji" odbędzie się dziś we wtorek o godzinie 6 i pół wiecz. w sali ratuszowej. Dochód przeznaczony na cele oświatowe organizacji robotniczych.

— **W sprawie prof. Dybowskiego.** Z powodu listu otwartego, ogłoszonego w dziennikach w w sprawie prof. Benedykta Dybowskiego ministerjum wyznań i oświecenia publicznego komunikuje: „Z początkiem r. 1921 przyznało ministerjum prof. Dybowskiemu subwencję w wysokości 100.000 mk. Po otwarciu przez ministerjum skarbu prowizorjum budżetowego wyasygnowało ministerjum 11. lutego, a więc na dwa miesiące przed poruszeniem tej sprawy przez opinję publiczną pierwszą ratę 30.000 mk., zawiadamiając o tem jednocześnie prof. Dybowskiego. Kwotę tę przekazano przez centr. kasę państw. kraj. kasie pożyczkowej we Lwowie do wypłaty prof. Dybowskiemu. Dopiero w początkach kwietnia otrzymało ministerjum drogą pośrednią wiadomość, iż wskutek jakichś nieporozumień, czy formalności na miejscu prof. Dybowski pieniędzy, które były dla niego złożone we Lwowie, nie otrzymał. Ministerjum wydało natychmiast telegraficznie potrzebne zarządzenia, które nieporozumienia usunęły. Po uzyskaniu dalszych kredytów w pierwszej połowie kwietnia wyasygnowało ministerjum dla prof. Dybowskiego drugą ratę zasiłku w kwocie 30.000 mk. Z powyższego stanu rzeczy widać, iż ministerstwo w granicach rozporządzalnych funduszów obowiązek swój spełniło".

— **Polski Komitet „Dzieci na wieś"** otrzymał zatwierdzenie przedłożonego władzom statutu polskiego Towarzystwa „Dzieci na wieś". Jako członkowie zarządu pierwszego są czynni: S. Abrahamowa, ks. arcyb. Bilczewski, H. Dehnelowa, A. Dębicka, dr. I. Dembowski, Z. Fryling, E. Horwath, M. Kordasiewicz, K. Króliński, A. Kruszyńska, L. Lang, B. Lewicki, D. Majewski, F. Merunowicz, M. Mucha, K. Neumannowa, E. Philip, dr. J. Poratyński, A. Rudnicka, W. Serbeński, S. Sokołowski, P. L. Stachewicz, W. Szatkowska, F. Szczurkiewicz, J. Szczyrek, F. Węclewska, A. Władyka, W. Włodzimirski, dr. L. Wołowicz. Na pierwszem posiedzeniu 16. bm. uchwalono przeintabulowanie własności 10 morgów gruntu nad morzem w Wielkiej Wsi położonych, z tymczasowego zapisu na imię przeprowadzającego kupno p. radcy Kazimierza Bruchnalskiego na rzecz polskiego Towarzystwa „Dzieci na wieś" we Lwowie.

— **Pełne posiedzenie lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej** odbędzie się we środę 20. bm. o g. 5 popoł.

— **Z polskiego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika.** Posiedzenie naukowe oddziału lwowskiego odbędzie się we wtorek 19. bm. o g. 6 wiecz. w sali instytutu geologicznego uniwersytetu, ul. Długosza 8. Na porządku dziennym: 1) Odczyt prof. dra Adama Maurizio: „Początki rolnictwa, teorje i fakty". 2) Luźne komunikaty.

— **Z Towarzystwa sztuk pięknych we Lwowie.** Trwanie wystawy prac artysty malarza śp. Błockiego przedłuża się do piątku 22. bm. włącznie.

— **Sól znowu podrożała.** Topka kosztuje 24 marek zamiast 20 hal. O przyczynie ostatniej podwyżki oświadczył w wywiadzie dziennikarskim minister handlu i przemysłu, że podwyżka owa uzasadniona jest w pełni znacznem zwiększeniem się kosztów eksploatacyjnych i inwestycyjnych w kopalniach soli, jak i zwiększeniem dochody skarbu państwa, czerpanymi z monopolu solnego. Wydatki skarbu państwa zwiększają się bardzo znacznie i szybko, stąd też i dochody muszą się zwiększać. Zwiększenie to zresztą nie na celu wyłącznie osiągnięcie tego stopnia dochodu z kopalń soli, jaki dawały one w odpowiednim stosunku do wartości waluty przed wojną.

— **Walka z lichwą na letniskach.** Donoszą nam ze stron rozmaitych, że za mieszkania na letniskach we wschodniej i zachodniej Małopolsce żądają bajońskich kwot, dochodzących do 30.000 mk. Wyzyskowi temu należy położyć kres. W Warszawie zabrano się już do tego. Jak nam stamtąd donoszą okręgowy urząd walki z lichwą w Warszawie prosi osoby, od których żądano

lub pobrano ceny nadmierne za mieszkania na letniskach, o komunikowanie o tem urzędowi w celu pociągnięcia winnych do odpowiedzialności za lichwę mieszkaniową. Skargi należy podpisać całkowitem nazwiskiem i imieniem ze wskazaniem dokładnego adresu.

— Człowiek-zwierz. W grudniu 1918 r. wycofały się jednego z pierwszych dni oddziały polskie z Laszek Murowanych. We wsi został ciężko ranny legionista Ludwik Juszyński, który nie mogąc z powodu ran odniesionych ujść z towarzyszami, schronił się do dworu Marji Suchodolskiej. Gdy patrol ukraińska weszła do wsi, rannego ukryła pod łóżkiem służąca Stanisława Szmigulant. Na czele patroli wszedł do dworu Jędrzej Koszyl, słuchacz praw, odnalazł rannego pod łóżkiem, a mimo, że ten podniósł ręce na znak poddania i był ranny, kulturalny akademik strzelił do niego trzykrotnie, a drgającego w agonji dobił dalszymi wystrzałami chorąży ukraiński Ostapczuk i inni żołnierze, o mniejszych już pretensjach do kultury. Służąca Szmigulant za ukrywanie jeńca polskiego żołnierze ukraińscy na rozkaz Koszyla aresztowali i zamordowali.

Obecnie rozgrywa się epilog brutalnej tragedji. Przed sądem przysięgłych zasiadł wczoraj człowiek-zwierz, akademik Koszyl, oskarżony o zbrodnię morderstwa. Celem przesłuchania świadka Marji Suchodolskiej rozprawę na wniosek prokuratora i obrony odroczono.

— Krociowe oszustwo urzędniczki pocztowej. W oddziale kasowym głównej poczty zjawiła się ubiegłej środy jakaś dama, legitymująca się jako Okońska i przedłożyła zostawione jej przez listonosza awizo na pół milj. mk. Tożsamość osoby stwierdziło jakieś indywiduum w mundurze poczt. i urzędniczka pocztowa Julja Ederówna, która z dziwną usłużnością dopomogła do usunięcia przeszkód formalnych, odszukała przekazy, potwierdziła tożsamość. Dama podjęła pieniądze. Dopiero przy rewizji stwierdził urzędnik, że rzekoma Okońska była oszustką. Dochodzenie wykazało, że działała w porozumieniu z Ederówną, jest cioteczną siostrą tej ostatniej, a nazywa się Marja Ederówna, z Przemyśla. U Julji Ederównej przeprowadzono rewizję w mieszkaniu przy ul. Kurkowej i w drugiem jej mieszkaniu na Jałowcu, gdzie figurowała jako Argasińska. Tam też znaleziono ze zdobytych oszukańczo pieniędzy 400 tysięcy marek. Sto tysięcy marek brakuje; Ederówna zeznała, że dała je na patrjotyczne cele ukraińskie, sama bowiem oszustka jest zabitą patrjotką ukraińską. Ederówna miała zamiar powtórzyć podobny trick i dojść w ten sposób ze szkodą Skarbu polskiego w posiadanie okrąglutkiego miljona. Nie ma to, jak pomysłowość! Spólniczkę oszustki Marję, ujęto już i sprowadzono z Przemyśla do Lwowa.

— Dwa samobójstwa. W realności przy ulicy Pańskiej 27, rzuciła się wczoraj rano z okna II. piętra służąca pp. Szelkowskich, Józefa Kubin. Przy upadku na bruk doznała strzaskania czaszki, co spowodowało śmierć na miejscu. Powód samobójstwa nie znany.

Również w rannej porze odebrała sobie wczoraj życie przez otrucie Blanka Fischerowa, w mieszkaniu swem przy ul. Romanowicza. Przeciw Fischerowej toczy się obecnie śledztwo o okradzenie austrjackiej menaży oficerskiej, co napoiło ją widocznie taką obawą przed karą, że wyszedłszy wczoraj z aresztu śledczego, popełniła samobójstwo.

W Polsce i na świecie.

— Krakowski syndykat dziennikarski. Na walnem zebraniu syndykatu dziennikarzy krakowskich wybrano nowy zarząd. Prezesem wybrano redaktora Baupré z „Czasu", wiceprezesem redaktora Wojczyńskiego.

— Z karty żałobnej. W Lublinie zmarł nagle w 59 r. życia Henryk Halicki, dyrektor a ostatnio reżyser teatru w Lublinie.

W Warszawie zmarł w 82 r. życia profesor konserwatorium warszawskiego i znany kompozytor Gustaw Roguski. Pozostawił po sobie znaczny dorobek artystyczny, składający się z różnorodnych kompozycji, przeważnie pieśni, których napisał przeszło 150.

— Zjazd chirurgów polskich w Warszawie odbędzie się 3., 4. i 5. października br.

— Otwarcie garbarskich kursów zawodowych w Warszawie nastąpiło 14. bm.

— Rozszerzenie odbenzyniarni w Drohobyczu. Z Warszawy donoszą: Ministerjum przemysłu i handlu zamierza przystąpić w najbliższym czasie do reorganizacji i znacznego rozszerzenia państwowej odbenzyniarni w Drohobyczu. Do pracy w tym kierunku ma być dopuszczonym kapitał francuski w wysokości poważnej, lecz nie dochodzącej do 45 proc. kapitału zakładowego.

— Skazanie posła syonistycznego na 5 lat więzienia. W warszawskim sądzie okręgowym odbyła się rozprawa przeciw oskarżonemu o zdradę stanu posłowi z Kałuszyna pod Warszawą Dawidowi Gruszce. Skazano go na 5 lat więzienia.

— Konkurs na nowe marki pocztowe ogłosiło ministerstwo poczt. Wyznaczono 10 nagród, a to po 2.500 a 5 po 1.500 marek.

— Uwięzienie sprawcy kradzieży miljonowej w Podwołoczyskach. Donoszą stamtąd: Policji udało się wytropić sprawcę kradzieży dokonanej na szkodę agentury okręg. komisji zakupów M. armji, który po rozbiciu walizy (nie kasy) zabrał z niej w gotówce 3,250.000 mk., 16.000 rubli carskich i 33 rosyjskich monet złotych. Uwięziony Stanisław Zamłyński, b. podchorąży intendantury, absolwent szkoły realnej, przyznał się do winy. Pieniądze skradzione odzyskano w zupełności. Zamłyński dokonał kradzieży w południe, wszystkie pieniądze złożył do worka i ukrył w domu rozwalonym. Podczas aresztowania oświadczył, że kradzieży dokonał celem uzyskania funduszów na kształcenie się w akademji eksportowej.

Z estrady koncertowej.

(Schyłek sezonu koncertowego.)

Główny sezon koncertowy u nas trwa zwykle tylko do świąt Wielkiej Nocy u schyłku sezonu, po świętach będziemy jednak mieli jeszcze kilka ładnych i ciekawych koncertów. We wtorek śpiewa znana pieśniarka p. Pfauowa, a program jej zawiera tyle nowości ciekawych, że zainteresować może każdego. Najciekawszym numerem programu będą jednak pieśni Gustawa Mahlera zebrane w cykl pod tytułem „Kindertotenlieder" (Pieśni na śmierć dzieci) w oryginale z akompaniamentem orkiestry. Są one dla nas zupełną nowością.

Z końcem kwietnia grać będzie sławny pianista Eisenberger, profesor Lwowsk. Instytutu muzycznego koncerty Beethovena i Brahmsa z orkiestrą. Prof. Eisenberger powrócił świeżo z podróży koncertowej po Danji i Niemczech, gdzie zbierał zasłużone laury. Znakomity krytyk niemiecki Niemann w dziele swem pt. „Die Meister des Klaviers" stawia Eisenberga na czele współczesnych pianistów tuż obok Backhausa, a my, którzyśmy mieli sposobność podziwiania gry znakomitego pianisty możemy to zdanie w zupełności potwierdzić. Akompaniuje orkiestra teatralna pod dyr. Wolfstalem.

„Koło muzyczne" urządza w piątek 22, bm. wieczór pieśni współczesnej. Wykonawcami są p. dr. Zofja Drexlerówna, pieśniarka u nas zupełnie prawie nie znana pomimo, iż jest dzieckiem naszego miasta, wykonawczyni doskonała pieśni niemieckiej i francuskiej i p. Stan. Lipanowicz, znany z występów estradowych, który jednak od długiego czasu nie dawał się słyszeć. Potem usłyszymy w „Kole" nowe dwie pianistki, pnią Walkowiczową, uczenicę prof. Kurza i Petriego i pnią pułkownikowa Jasińską, żonę dowódcy miasta, uczenicę Leszetyckiego. „Koło muzyczne" zaproszone zostało przez sekcję ministerstwa kultury i sztuki do urządzenia jednego wieczoru „kołowego w Warszawie z początkiem maja. Będzie to wieczór poświęcony Różyckiemu.

E. Walter.

KOMUNIKATY.

3-miesięczny kurs rolniczy. Tymczasowy Wydział Samorządowy we Lwowie projektuje zorganizować trzymiesięczny uzupełniający kurs rolniczy dla byłych uczniów niższych szkół rolniczych Małopolskich.

Kandydaci na powyższy kurs powinni nadesłać do dnia 30 kwietnia b. r. pod adresem Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego w Krakowie Plac Szczepański Nr. 8, II. piętro, z wyraźnem nadmienieniem: Komitet Organizacyjny Konstytuowania studjów byłych uczniów szkół rolniczych Małopolski, na ręce p. Wincentego Dębiaka, odpowiedź na następujące pytania: czy kandydat pragnie wziąć udział w kursie rolniczym, który odbędzie się w lecie b. r., wyjaśniając zarazem, kiedy i z jakiego powodu wystąpił ze szkoły rolniczej, gdzie przebywa obecnie, czem się trudni i z jakiego powodu nie zgłosił się do szkoły rolniczej.

Odnosi się tylko do byłych uczniów, którzy skończyli 2 lata nauki, dla tych zaś którzy ukończyli tylko rok nauki niema realnego celu podobny kurs.

Po otrzymaniu zgłoszeń Komitet Organizacyjny prześle je tymczasowemu Wydziałowi Samorządowemu we Lwowie. Za Komitet **Wincenty Dębiak, Stanisław Chysz.**

Nekrologja.

†

Ekshumacja zwłok śp. podpor.-pilota W. P 7 eskadry lotniczej

Zygmunta Kostrzewskiego

który dnia 14. maja 1919 zginął pod Kulikowem w locie, nad nieprzyjacielem, odbędzie się w sobotę dnia 23. bm. o g. 10-tej rano na cmentarzu Łyczakowskim z grobowca rodziny Motylewskich na cmentarz »Obrońców Lwowa«.

Gościnne występy warszawskich złodziei.

CZTEROMILJONOWA KRADZIEŻ — BEZ SZCZĘŚCIA.

W noc z niedzieli na poniedziałek urządziła szajka bandytów z Królestwa nowy gościnny występ. Włamywacze wybrali się tym razem do sklepu galanteryjnego Górnika i Chruszczewskiego przy ul. Akademickiej 3. Wyłamawszy kraty żelazne wybili złodzieje w murze obok klatki schodowej dziurę i dostali się do wnętrza.

W sklepie pracowali przez noc całą systematycznie i porządnie. Całą zawartość sklepu, jakoto: bieliznę rękawiczki, krawatki, pończochy itd., wartości przeszło 4 miljonów marek, spakowali w cztery wielkie worki, pozostawiając w sklepie tylko trochę twardej bielizny, pewną ilość kołnierzyków i... motylków, ponieważ były mniej wartościowe. O godz. 5 rano zawołali dorożkę, woźnicy zakomunikowali, że wiozą bandaże do komendy dworca i bez pośpiechu ruszyli w stronę dworca. Przed jednym z hoteli zatrzymali się dla kupienia papierosów, na dworcu zaś wytargowali się uparcie z dorożkarzem, by nie zapłacić powyżej taryfy.

Gdy kradzież nabrała w ciągu dnia rozgłosu, zgłosił się do poszkodowanej firmy dorożkarz nr. 47, Jan Gendosz, stojący na placu Marjackim i opowiedział jej całą historję z medykamentami. W towarzystwie poszkodowanych i najlepszych sił biura bezpieczeństwa pojechał następnie na dworzec, gdzie ptaszków nad wieczorem ujęto. Cztery wypchane wory znajdowały się już w tunelu nadawczym nadane do Warszawy, pewni siebie sprawcy zabierali się właśnie do wsiadania. Plan podróży przerwało złodziejom na parę minut przed odjazdem spadające, jak grom z nieba aresztowanie, które ich zdziwiło. — Rzeczy skradzione w całości odebrano.

Aresztowani są wszyscy przebrani w mundury żołnierskie i wszyscy są żydami. Oczywiście munduru nadużywają bezprawnie dla ułatwienia sobie swobody ruchów. Jeden z nich ma się nazywać Bernard Tennenbaum „kapral" z 21 pp., drugi Adolf Selzer z 33 pp., trzeci Manik Rosenberg z 1 pp. — wszyscy trzej Warszawiacy Dokumentów nie mają żadnych. Jestto przypuszczalnie ta sama szajka, która niedawno dokonała śmiałego włamania przy ul. Rutowskiego.

MISTYCZNA RODZINA.

W hotelu Wiedeńskim, przy ul. Na Błonie 2, przeprowadziła w nocy policja rewizję i zastała w jednym pokoju zagadkowe towarzystwo: Czesława Reicherta, Tomasza Piotrowskiego, Stanisławę Jaszczuk i Helenę Pruszkę. Przyjechali „na prowincję" ze stołecznej Warszawy: Reichert dla kupienia interesu za 800 tys. marek, które ma rzekomo ulokowane w Warszawie, jako grosz zarobiony w pocie czoła na uprawianiu przemysłu ctwa, Piotrowski zaś przyjechał, ponieważ „Lwów podobał mu się". Przy rewizji usiłował pierwszy z nich porzucić niepostrzeżenie złoty zegarek, drugi zaś dwie srebrne łyżeczki ze znakami HGE. W łóżku wielkomiejskiej rodziny znaleziono pęk witrychów, kluczy i sztabę żelazną, pozatem zaś podejrzane precjoza i garderobę, wobec czego łaskawym sympatykom Lwowa obmyślono oglądanie naszego miasta przez — zakratowane okienka aresztów policyjnych.

Ofiary i pokwitowania.

Złożono w naszej Administracji:

Na skarb państwa: Z. B. 1.600.

Na plebiscyt: Badner 200, Szmiger 100, Lanfer 100, Kachane 100, Weintrob 100, Luiczyc 100, Dodatkowa kl. IV. A. szk. męskiej Sienkiewicza 57, Dodatkowa kl. IV. B. szk. Sienkiewicza 220, Radziechów Mrozowski 300, Dziatwa szkolna w Zaleszczykach 3.330, Szkoła 4-kl. w Chołojowie 320, Szkoła w Toporowie 980, Ognisko naucz. pow. Śniatyn jako 5% pracy miesięcznej 435, W dniu ślubu Domzeckiego z p. Rabówną w Kopyczyńcach złożyli zebrani goście 1.841, Kółko rolnicze Czeremosznie 501, z drobnych składek Kółka rolniczego w Czeremosznie 449.

Na Ochronkę Piłsudskiego: E. Balkowska Berik. Wisznia 40.

Na wdowy i sieroty po Obrońcach Lwowa: Stadnikówna 100, Tow. wojenne pomocy sług państw. we Lwowie przy tradycyjnym święconem w sal weteranów zebrane 800, Pozostałe reszty przy obrachunku Obuch 40, Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Mieczysława Kaszyńskiego Z. Olszewscy 50, Zebrane przez uczniów szkoły pow. w Rohnaszówce 64.

Na wdowy i sieroty po Legionistach: Za nieodebranie gaży w dniu 1. kwietnia przez dwóch członków grona naucz. tutejszej szkoły przem. 100.

Na ociemniałych żołnierzy: Stanisław Biesiadecki 2.000.

Na fundusz Tadeusza Rutowskiego: Dr. Marjan Linde 1.000, Władysław Dunka de Sajo 1.000.

Na wojskowe stypendjum im. dr. Wiktora Kamieńskiego: Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Karola i Wiktora Kamieńskich składa ą St. Kamieńscy 1.000.

Dla Józefę Ch.: W. K. Falkowski Głuchów 20, E. Balkowska 40, Er. i Jst. zamiast księdzu za święcone 100, J. Nowicki Peczyniżyn 50, G. Erczard Ozydów 100, Tchirówna Janów 100, Kobylańska Busk 25.

Na Brata Alberta: M. K. 100.

*

W wykazie składek w nr. 89 „Kurj. Lwowsk." z dnia 16. kwietnia zaszło kilka błędów drukarskich. Miało być:

Na plebiscyt Górnośląski: Urząd poczt. Perehińsko 1150 mk. Młodzież z Milatycz czysty dochód z przedstawienia na ręce kier. szk. 300 mk.

Na Czerwony Krzyż: Urząd poczt. Chodorów 2 500 mk.

Na domek sierót Niep. Pocz. NMP.: Dla uczczenia im. ukochanej dyrektorki p. Wincenty Longchamps składają wdzięczne uczenice i oddane grono szk. im. Anny 2480 mk.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 18. kwietn. 1921.

Waluta markowa

Wartość nominalna

Ostatnia dywidenda

I. Akcje bankowe za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym.

	Mkp.	płacą:	żąd.:	transak
		Marki p.		
Bank akcyjny związkowy IV i V emisji	280— 8·40	485·—	—	—
Bank Dyskont. we Lwowie	280— 00	450·—	—·—	—·—
Bank hip. galic.	280—21·—	725·—	—	—
Bank hipoteczny zemel.	280—16·80	840·00	—·—	—·—
Bank Małopolski	280—22·40	750·—	—·—	—·—
Bank powszechny kredyt.	140— 7·—	215·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	280—28·—	550·—		
Bank ziemski kredyt. z K.	280—21·—	700·—	—	—

II. Akcje Tow. handl. i przem.

		płacą:	żądają:	transak.
Browary lwowskie	500—100	10000	—	—·—
Tow. Chodorów	140— 00	2000	——	——
Tow. akc. Fabr. kart	140—21·—	2700		
„Ćmielów" Fabr. porcel.	1000— 00	3450	3725	3500
			3600	3675
Fabr. cementu „Portland Szczakowa«	140—28·—	—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicja"	490—301	85000	——	——
Tow. Gafota	140— 00	7000	——	——
Tow. Górka	140—15·40	8000	——	——
„Oikos" Zakłady przem. drzewnego	1000— 00	3700	——	——
Warszawska Ska akc. budowy „Parowozów" I. emisja i II. em.	500— 00	2150		
„Pezet", Pow. Zakłady budowlane	500— 00	925	975	950
		płacą:	żądają:	transak.
„Pocisk" Zakł. amunic.	350— 00	1650		
Polska Nafta	490— 75	2900	00	—
Polskie Tow. handlowe I. do III. emisji	140—21·—	1000	——	——
Tow. Rakszawa	140—28·—	4800	—·—	—
Zakłady elektr. „Siersza wszystkie emisje)	140— 5·60	1725	—	—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140— 00	5600	—	—
Tow. Zieleniewski	140—20·—	6900	—	—

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Michał Salpeter
Sykstuska 17., ordynuje od 8-9 i od 12-6. 4136

Nasiona gospodarcze warzywne i kwiatowe
poleca skład nasion
EDMUNDA RIEDLA
WE LWOWIE, UL. RUTOWSKIEGO L. 3. 10.
Cenniki na żądanie opłatnie!

DEKSTRYNĘ
jasno żółtą po cenach przystępnych
poleca 4141
- Fabryka Przetworów Chemicznych -
„SWELAN" w Łodzi, ul. Pańska 125

KONKURS.
WYDZIAŁ POWIATOWY SEJMIKU ZAMOJSKIEGO
poszukuje
1. Sekretarza Sejmiku,
2. Technika drogowego.

Warunki: Od Sekretarza wymagane studja prawnicze względnie szkoła średnia i odpowiednia praktyka samorządowa lub administracyjna w charakterze samodzielnego referenta oraz dokładna znajomość ustaw.

Od technika drogowego studja lub ukończenie szkoły dla konduktorów drogowych przy b. Wydziale krajowym i praktyka w dziale budowy i utrzymania dróg oraz wygotowywanie planów.

Płaca Sekretarza wedle VII zaś technika względnie konduktora drogowego w VIII kategorji płac urzędników państwowych z wszelkimi dodatkami z tem, że

płaca zasadnicza wyższą jest o 50%.

Uwzględni się przedewszystkiem oferty należycie ukwalifikowanych kandydatów stanu wolnego. Zgłoszenia z odpisami świadectw przesyłać do

4089 **Wydziału Sejmiku w Zamościu.**

Z dnem 1. kwietnia b. r.
została otwarta nowa placówka
— przemysłu cukierniczego —
Wytwórnia czekolady i cukrów deserowych
„LWOWIANKA"
KAROLA ZAŁĘSKIEGO i Ski
byłego pracownika firmy Piaseckiego i Pieczarki w Krakowie, Cabosse & Cie we Wiedniu oraz kierownika jednej z krajowych fabryk czekolady. Jako długoletni pracownik w przemyśle cukierniczym daje zupełną gwarancję za towar pierwszorzędnej jakości. 4113

Równocześnie przy wytwórni zostaje otworzoną
CUKIERNIA
dla wygody P. T. Szanownej Publiczności
przy ul. Marka l. 2. (róg Zyblikiewicza).
Hurtownym składom znaczny opust!!!
Zlecenia na prowincję odwrotną pocztą.
Firma zobowiązała się dobrowolnie opodatkować swój czysty dochód do dyspozycji Skarbu Państwa Polskiego w wysokości 5 procent.

Posiadłość
w powiecie zbaraskim, złożona z 235 morgów, w czem 170 morgów lasu oraz pierwszej jakości rola, łąka i ogrody, młyna, wodnego o 2 kamieniach, stawu rybnego, kamieniołomu ciosowego, dwóch domów mieszkalnych, wapniarki, piasek do wyrobów cementowych, sprzeda za 7 i pół miljonów marek p. Bank Ziemian Lwów ul. Kopernika l. 4. 4131

Kantor i Skład Żurnali Mód **J. SLEPIAN** Warszawa, Bielańska 17.
Telef. 246-32 — **poleca** na sezon letni 1921 r. w dużym wyborze **ŻURNALE MÓD** angielskie, amerykań. i francuskie Na składzie duży wybór ma ekinów i główek woskowych ostatnich modeli paryskich.
Księgarniom i hurtowniom rabat redakcyjny. 4129

Dyrekcja Towarzystwa
Przemysłu Naftowego BRI CIA NOBEL
w Polsce
zawiadamia PP. Akcjonarjuszów, że w dniu 11. maja r. b. o g. 11. przed poł. odbędzie się w biurze Dyrekcji w Warszawie
Aleje Jerozolimskie 71
ogólne Zwyczajne
Zgromadzenie akcjonarjuszów.

PORZĄDEK DZIENNY:
1. Wybór przewodniczącego.
2. Zatwierdzenie sprawozdania Dyrekcji i bilansu za rok 1920, oraz podział zysków.
3. Rozpatrzenie i zatwierdzenie budżetu na rok 1921.
4. Uchwalenie powiększenia kapitału zakładowego Spółki.
5. Zmiany niektórych paragrafów statutu.
6. Zmiana uchwały ogólnego Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszów z dn. 26. marca 1920 r., w sprawie wynagrodzenia członków Rady Nadzorczej i Dyrekcji.
7. Wolne wnioski.

Stosownie do §. 23 Statutu T-wa właściciele akcji korzystają z prawa głosu, o ile akcje zostały zapisane w księgach T-wa na ich imię co najmniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia. 4132

Zastępcy na prowincję poszukiwani.
MIRA
PASTA DO OBUWIA
NAJPRZEDNIEJSZY WYRÓB KRAJOWY
znana i najlepsza przetłuszczona
WSZĘDZIE DO NABYCIA 4142
Fabryka Chem. **J. Górski**
LWÓW, ulica Szewczenki l. 1.

„EZ" zespół buchalterów-bilansistów sporządza bilansy, sprawdza rachunki, zakłada księgi handlowe itd. Zgłoszenia do administracji pod »EZ«.

LAKIER DO KAPELUSZY
w różnych kolorach
B. BOHOSIEWICZ
Lwów, ulica Hetmańska 6. 191

OGŁOSZENIE.
Zarząd Okręgowy Lasów Państwowych w Łucku
ogłasza przetarg, za pomocą ofert w kopertach zamkniętych
na sprzedaż cięć 2-letnich w Nadleśnictwach:
1. Łuckiem łącznie około hektarów 140.
2. Krzemienieckiem około hektarów 30.
3. Ostrogskiem około hektarów 140.

Osoby życzące sobie nabyć cięcia w wyżej wymienionych Nadleśnictwach winne do godziny 12-tej dnia 10. maja b. r. złożyć w Zarządzie Okręgowym Lasów Państwowych w Łucku ofertę z kwitem na wpłacone do Kasy rządowej wadjum w kwocie ad 1. i 3. po 500.000 Mk. ad 2. 200.000 Mk.

Otwarcie ofert nastąpi
w dniu 10 maja 1921
o godzinie 1-szej po południu.

Szczegółowych wiadomości udziela Zarząd Lasów w Łucku tamże do rozpatrzenia, codziennie od godziny 10 do 2-giej, z wyjątkiem świąt, warunki licytacji, szemat oferty. i szemat umowy. 4134

L. 779/1921.

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia stałej posady lekarza salinarnego przy Zarządzie państwowej Żupy solnej w Kosowie, ogłasza się niniejszem konkurs z terminem wnoszenia podań do 31. maja 1921.

Do tej posady są początkowo przywiązane pobory X. klasy rangi urzędników państwowych łącznie z przepisanymi dodatkami, aprowizacja o ile ta będzie przyznana dla personalu żupy solnej, ryczałt na konie, pobór materjału opałowego według normy dla urzędników salinarnych za opłatą połowy ceny Zakładowej, systemizowany deputat soli, tudzież prawo do emerytury względnie zaopatrzenia wdowy i sierót.

Instrukcja określająca obowiązki lekarzy salinarnych jest do przejrzenia w godzinach urzędowych w kancelarji Zarządu państw. Żupy solnej w Kosowie.

Ubiegający się o posadę lekarza salinarnego mają wnosić podania, zaopatrzone odpowiedniemi załącznikami, curriculum vitae, jak też oświadczeniem, że są obznajomieni z obowiązującą instrukcją dla lekarzy salinarnych wprost do Zarządu państw. Żupy solnej w Kosowie w powyżej podanym nieprzekraczalnym terminie.

Podania później wniesione lub nie odpowiadające warunkom konkursu nie zostaną uwzględnione.

Wynik konkursu zatwierdza Dyrekcja państw. Zakładów salinarnych w Krakowie, której przysługa prawo zupełnie dowolnego wyboru między kandydatami.

Zarząd państwowej Żupy solnej.

Kosów, dnia 6. kwietnia 1921 r. 4013

Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Strzelński. Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie ul. Chorążczyzny 31.